

### Wiersz 1

a w kościele tyle kwiatów  
tyle grzechów odpuszczonych  
święto-kadzidlanych  
łzawo-roześmianych madonn  
i ołtarzy  
głów cierniem zranionych  
a w kościele tyle ciszy tyle westchnień próśb nadziei  
tyle marzeń nie spełnionych  
SALVE REGINA - MATER DEI

\*\*\*

### Wiersz 2

matko matuleńko  
ze spróchniało-kulawej kapliczki  
przy lipowej drożynie  
bądź mi ulem miodnym  
w którym mógłbym złożyć znój mego żywota jezu jezusinku  
z nadpalonego berła-krzyża  
w martwych powstałej świątyni  
bądź mi zniczem gorejącym  
w którym mógłbym spalić grzechy  
moich pragnień  
niespełnionych

\*\*\*

### Wiersz 3

#### Koncert na organach mistrza Sebastiana

Wszystkie Archanioły, Aniony i Diabły  
uniosły w górę trąby, flety, szałamaje  
i spłynął z nieba akord echem wielokrotnym  
kaskadą srebrnych dźwięków, złotych  
brylantowych...  
Geniusz zstąpił z przestworzy  
w boskiej aureoli.  
Geniusz spłynął w serca  
pięknem co aż boli.  
Zmysły zadziwiając  
kunsztem polifonii...  
wzburzył je, rozpałił,  
natchnął i rozmodlił,

łagodnie zamierając  
w rozkosznej agonii...

\*\*\*

#### Wiersz 4

czy słyszałaś  
jak płacze rzeka pękającym lodem  
jak pierwszy listek wytryska ze śpiewnego pąka  
jak kwiat miłośnie brzęcząc w owoc się przemienia  
jak dźwięczy zboże pod dotknięciem kosy  
jak owoc kolorowo spada spod niebiosów  
jak grzechocze ziarno w żarnach  
jak w piecu razowo się weseli  
jak szepczą liście żegnające jesień  
jak oberkiem wirują pierwsze śniegu płatki  
szczebiot deszczu  
burzy dzwony  
a śmiech i płacz matki  
czy słyszałaś

\*\*\*

#### Wiersz 5

w rozdzwonionych trawach  
w rozkumkanych stawach  
w umajonych kwieciem wonniejących sadach  
w pyzaty księżycu  
w słońcu złociejącym  
w rozognionych licach dziewczyn kochających  
w poranku perlistym  
w wieczornej mgieł ciszy  
tyle piękna widzę  
tyle dźwięków słyszę  
że  
gdybym potrafił przemienić je w uśmiechy  
wszystkich bym ludzi nimi obdarował  
i już do końca wiekuistych wieków  
świat cały  
uśmiechnięty  
w przestworzach by wirował

\*\*\*

#### Wiersz 6

Czy nie za twardy jest ten tron,  
na który muza twa cię wzniosła?  
Czy cię nie peszy gloria chwały?  
Czyś nie zatęsknił do swych stron -  
do rozśpiewanych pól Mazowsza,  
które mazurków rytmem grały?

Do polonezem tańczących wierzb,  
do łańców złotem rozkołysanych,  
do kujawiakiem drgających brzóz,  
do łąk, strumyków i strzech słomianych?  
Do obertasem rozszalałych,  
prostotą skromnych wiejskich izb?  
Do rozdzwonionych,  
roześmianych, krzewów i sadów kwiecistych wysp?

Odpowiedz szczerze  
FRYDERYKU

\*\*\*

Wiersz 7

Marian Sawa - „Pytania do siebie”

Pytać kogoś czy siebie?  
Szukać odpowiedzi, tzn. pytać.  
Skąd mam wiedzieć, o co kogoś pytać?  
O co siebie pytać?  
O siebie?  
O swoje uczucia, myśli, uczynki, tęsknoty, plany, dokonania, porażki, zwycięstwa,  
ograniczenia, możliwości?  
Mierzyć siły na zamiary czy zamiary na siły?  
Pytać siebie i łatwo, i niezbyt wygodnie.  
Udzielić sobie odpowiedzi czasami trudno – za bardzo boli.  
Pytania – wątpliwości.  
Pytanie – odpowiedź.  
Następne wątpliwości, następne pytania.  
Czy życie to ciągle zadawanie pytań?  
Czy każde działanie nie powinno być poprzedzone pytaniem?  
Czy sztuka jest pytaniem czy odpowiedzią?  
Czy muzyka jest odpowiedzią czy pytaniem?  
Czym pytaniem, czyją odpowiedzią?  
Czy jest jedną z form pytań i jedną z form odpowiedzi?  
Czy jest jedną z form wypowiedzi?  
Co powoduje, że człowiek szuka różnych form wypowiedzi?

Czy to głód duszy, czy przesyty przeżyć wewnętrznych?  
Jeżeli głód to muzyka jest pokarmem duszy przez uszy.  
Jest czymś w głąb siebie.  
Jeżeli to przesyty, to tworzenie jest pozbywaniem się nadmiaru emocji.  
Czyli coś od siebie, ale na zewnątrz.  
A może do siebie i od siebie?  
Czy człowiek jest kopalnią, czy składowiskiem pomysłów?  
Źródłem czy kranem, przez który wycieka skażona wiedzą woda?  
Czy możemy mówić o sztuce ekologicznej?  
Czy muzyka nie wymaga ekologizacji?  
Przybliżenia – do natury, do źródła, do prawdy, do serca.  
Serce i rozum.  
Wiara i wiedza.  
Uczucie i intelekt.  
Co wybrać?  
Z czego czerpać?  
Jak działać?  
Po co?  
Dla kogo?  
Dla siebie czy dla innych?  
Czy warto chcieć?  
Bo najpierw muszę chcieć, żebym cokolwiek mógł uczynić.